

Wybory: Jurgiel czy Kowalczyk?

Autor: Magdalena Kowalczyk

Data: 28 października 2015



Po zwycięstwie Prawa i Sprawiedliwości w wyborach parlamentarnych ruszyła giełda nazwisk przyszłych ministrów. Według nieoficjalnych informacji kandydatów do kierowania resortem rolnictwa jest dwóch: Henryk Kowalczyk i Krzysztof Jurgiel.

- Na szczęście to nie mój problem, to jest problem Jarosława Kaczyńskiego, bo to on kształtuje ten rząd, a kogo pani Beata Szydło dostanie, czy Kowalczyka, czy Jurgiela, obaj razem w poprzednich rządach PiS-u uczestniczyli - mówi Marek Sawicki, obecny minister rolnictwa.

Krzysztof Jurgiel był ministrem rolnictwa w rządzie Kazimierza Marcinkiewicza, przewodniczył sejmowej Komisji Rolnictwa, w której pracował również Henryk Kowalczyk, były wiceminister. Przedstawiciele Prawa i Sprawiedliwości nie zdradzają na razie, **który z polityków ma większe szanse na objęcie teki ministra, więc spekulacje trwają.**

- Politycy Prawa i Sprawiedliwości apelują, żeby im nie ustawiać Rady Ministrów i mają

rację, niech sobie decydują o tym sami, mają do tego [prawo](#), wygrali wybory – komentuje Adam Szejnfeld, europoseł PO.

– I jeden, i drugi ma doświadczenia w zakresie rolnictwa, ale myślę, że chyba Kowalczyk stawiałbym, z uwagi na to, że on chyba z Ostródy pochodzi, gdzieś z okolic mazowieckich, a tutaj jest kraj rolnictwem płynący – mówi Marek Jakubiak, poseł Kukiz'15.

Henryk Kowalczyk typowany jest również na Ministra Finansów. **Prawdopodobnie skład Rady Ministrów poznamy w ciągu najbliższych dni.**

– Takie gierki, które my znamy z podwórka polskiego po prostu – dodaje europoseł PO.

Jednak przyszła opozycja już zapowiada, że **będzie bacznie obserwować nowy rząd.**

– Rządząc samodzielnie Polską, mając większość w Sejmie, w Senacie i własnego prezydenta, muszą wziąć 100% odpowiedzialności za swoje przyszłe decyzje, a więc powinni dobrać do określonych resortów najlepszych w kompetencjach polityków. Czy tak się stanie, to życie pokaże, my nie będziemy ani podpowiadać, ani decydować, natomiast będziemy recenzować – mówi Adam Szejnfeld.